

Bajeczki
Babeczki

Ewa Rosolska

O KOSMICZNEJ DYNI
I ZAPOMNIANYM
IMIENIU



SPRAWDZIAN GOTOWOŚCI SZKOLNEJ

Bajeczki
Babeczki

Ewa Rosolska

**O KOSMICZNEJ DYNIE
I ZAPOMNIANYM
IMIENIU**

SPRAWDZIAN GOTOWOŚCI SZKOLNEJ

Ilustracje: Anna Nowocińska-Kwiatkowska
Projekt, skład i łamanie: Szymon Zaremba
Opracowanie redakcyjne: Iwona Dudzińska
Korekta: Kinga Ochojska, Agnieszka Lasota-Wojnicka, Maria Kasza

© Copyright by Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2018
© Copyright by Ewa Rosolska

Wydawnictwo Edukacyjne Sp. z o.o.
31-326 Kraków, ul. Wielkotymnowska 35
tel.: 12 626 08 18; 12 638 00 50
e-mail: handel@we.pl; marketing@we.pl
www.we.pl



Kraków 2018

Bajeczki
Babeczki

Ewa Rosolska

**O KOSMICZNEJ DYNIE
I ZAPOMNIANYM
IMIENIU**

ilustrowała
Anna Nowocińska-Kwiatkowska

SPRAWDZIAN GOTOWOŚCI SZKOLNEJ



P

opołudnie było urocze. Słońce świeciło jeszcze wysoko na niebie, pozwalając dojrzewać owocom na drzewach i ogrzewało wylegających się w trawie przyjaciół. Mały jeź Filip, nornica Klara i ropucha Monika uwielbiali spędzać razem czas. Zwykle rozkładali się niedaleko kreciego kopca, gdyż czasem zaglądał do nich kret Joachim, ale nie przepadał za upałami i wolał chłodzić się w cieniu swoich tuneli. Podobnie jak Monika. Zawsze kryła się pod wielkim liściem, by promienie słońca nie wysuszyły jej delikatnej skóry i nie zrobiły jej krzywdy. Zazwyczaj cały dzień spędzała w ukryciu i tylko o zmroku wyruszała na łowy, ale czas spędzany z przyjaciółmi był dla niej bardzo ważny. Nie odwracali się od niej z obrzydzeniem. Nie wyśmiewali jej wyłupiastych oczu, zbyt szerokiego uśmiechu i oślizgłej skóry. Choć nie była piękna, akceptowali ją taką, jaka jest.

– Ciepło dzisiaj – westchnął jeź Filip. Położył sterczące igły i rozłożył się wygodnie na plecach. Wsadził łapki pod głowę i wdychał ciepłe, przesączone zapachem owoców powietrze. Powinien gromadzić zapasy na zimę, ale wolał pobyc trochę z przyjaciółmi. – I powietrze pachnie tak smakowicie. Jabłkami i śliwkami... pycha!

– Poczekamy aż któreś spadnie? – zapytała nornica Klara, która również miała na nie apetyt.

– Taki mam zamiar. Przecież nie wdrapię się na drzewo. Klara też postanowiła poczekać. Położyła się obok Filipa i oddała się błogiemu lenistwu. Może rzeczywiście wystarczy poczekać?







Bajeczki Babeczki

O K O S M I C Z N E J D Y N I I Z A P O M N I A N Y M I M I E N I U

Chcesz zobaczyć dalszą część?
Zapraszamy do księgarni.